

Syryjska opozycja próbuje storpedować misję ONZ

27 kwietnia 2012

Specjalny wysłannik ONZ i Ligi Państw Arabskich – Kofi Annan – zaniepokojony jest wybuchem przemocy w Syrii, jaki nastąpił po wizycie w kraju obserwatorów ONZ.

We wtorek podczas zamkniętego briefingu dla członków Rady Bezpieczeństwa ONZ Annan powiedział, że sytuacja w Syrii jest niedopuszczalna. Przeciwnicy prezydenta Baszara al-Assada donoszą, że po tym, jak miasto Hama opuścili obserwatorzy, zabito tam wielu Syryjczyków. Wysłannik specjalny zabiega o przyspieszone wdrożenie w Syrii rozszerzonej misji obserwatorów. Z 300 potencjalnych obserwatorów do tej pory w Syrii znajduje się tylko 11 osób.

Tymczasem syryjskie służby graniczne odparły inwazję uzbrojonych ekstremistów z terytorium Iraku w okolicy miasta al-Mansura – informuje niezależna syryjska gazeta „Al-Watan”. Według jej danych formacje bojowników składają się z najemników opłacanych przez władze Arabii Saudyjskiej i Kataru, które próbują siłą wpłynąć na wydarzenia w Syrii.

Wobec oporu najemnicy wycofali się na terytorium irackiej prowincji Niniwa. To nie pierwsza już próba przeniknięcia do Syrii uzbrojonych ekstremistów. Zachodni dyplomaci donoszą o tłumach islamistów napływających do Syrii z Iraku i innych krajów ościennych.

Według opublikowanych informacji w Haraście, Zamalku i Dumie doszło do zamachów terrorystycznych. Oprócz tego przedwczoraj w mieście Hama przeciwnicy reżimu wysadzili w powietrze kilka domów, po czym próbowali przerzucić odpowiedzialność na syryjską armię, którą oskarżyli o zbombardowanie dzielnicy mieszkalnej.

Niezależne media w Syrii wiążą eskalację przemocy z zamiarem opozycji przeszkodzenia rozpoczęcia działalności misji ONZ składającej się z 300 nieuzbrojonych obserwatorów, którzy zgodnie z mandatem Rady Bezpieczeństwa ONZ, będą kontrolować przestrzeganie zawieszenia ognia w strefach działań zbrojnych przez reżim.

Źródło: [Głos Rosji](#)

Kompilacja trzech wiadomości